





# Podśluchane...

**PARAFIA CARLOS GOMES (RS)** pod wezwaniem św. Anny i należąca do diecezji Erechim obchodziła 9 lutego br. Złoty Jubileusz swego założenia. Parafia ta utworzona została 2 lutego 1925 roku przez biskupa z Santa Maria D. Attico Euzébio da Rocha, późniejszego arcybiskupa archidiecezji w Kurytybie. Oddzielono ją od parafii Rio Marcelino. Pierwszym proboszczem nowej parafii był ks. Stanisław Golombowski, drugim ks. dr. Thiago Baendler. Obecnie proboszczem jest ks. Józef Kuzmiński, ks. Stanisław Olejnik, ks. Szecepan Wasowski, ks. Józef Wojda (pracujący obecnie w USA), ks. Tadeusz Banłowski i ostatnio ks. Stanisław Szczypek. Najbardziej zasłużonym proboszczem okazał się ks. Józef Wojda (Chryzostym), który zbudował wspaniałą kołko, wiele muraw, wybudował kaplice, gimnazjum i zaprowadził kursy katechetyczne dla młodzieży i dorosłych. Aktualny proboszcz ks. Szczypek przybył tutaj z Cruz Machado (PR), gdzie wystawił piękny kościół w stylu nowocześniejszym. Z okazji tego obchodu odbyła się Msza św. koncelebrowana przez pięciu kapłanów: ks. kanonika Stanisława Olejnika, ks. Roberta Destefani, ks. Szczyka i dwóch misionarzy św. Wincentego: ks. Wawrzynca Biernackiego i ks. Wiktora Paszka, którzy głosili w tej parafii Misję św. Wicentego portugalskiego i polskiego przez trzy tygodnie. Wiece owoce tego misyjnego podjęli Misje św. Wicentego, który w 1974 roku przybył do Kurytyby z 13 tys. Spowiedzi i 3 tys. Komunii św. Parafia Carlos Gomes w ciągu 50 lat swego istnienia wydała wiele powołań kapłańskich i zakonnych. Ogromne tłumy wiernych wzięły udział w obchodzie Złotego Jubileuszu swej parafii.

**PANI HELENA GIEBUROWSKA**, była wzięta niemiecka kobieta koncentracyjna, rodzona siostra zmarłego byłego konsula generalnego R. P. w Kurytybie, dra Józefa Gieburowskiego, pomimo podeszłego wieku i słabego zdrowia, prowadzi niezmiernie aktywną działalność charytatywną i społeczną przy kościele św. Wincentego w Kurytybie, pomagając innym w ich trudnych sytuacjach materialnych i służąc cennie jako rodzinną opiekunkę i doradcę dla wielu rodzin. Wiele z nich to osoby, które znalazły się w ciężkich warunkach życia. Od szeregu lat była ona duszą Kola Pan Polek, które rozdawało wśród biednych rodzin polskich artykuły żywnościowe wysyłane przez amerykański Caritas. Jednocześnie w jednej ze sal centralnego domu księży misionarzy w Kurytybie Pani Gieburowska kieruje działaniem szpilek, robotek ręcznych, malowania figur świętych itp. Tutaj szereg panienek polskiego pochodzenia przygotowuje się do trudnego i pełnego odpowiedzialności zajęcia pani czy gospodyni domu. Pani Helena, otrzymująca z Niemiec Zachodnich odszkodowanie za meczęński pobyt w hitlerowskich obozach koncentracyjnych, wydała nie tylko rekłama małe i większe sumy, prawie nie nie zachowując dla siebie. Nadto wiele młodzieży dziś już dorosłej szczyt się tym, że miała szczęście uczestniczyć na lekcjach katechizmu w jez. polskim udzielane przez długie lata przez Panią Helenę. Pisząc powyższe słowa, pragniemy oddać hołd cichej i ukrytej akcji charytatywnej i społecznej naszej zasluzonej i o złotym sercu Rodaczki.

**PISMO "KRESOWIAK"** czyli Buletyn Informacyjny Związku Żołnierzy Kresowych w Niemczech Zachodnich otrzymuje Redakcja "Ludu" od 1966 roku tj. od chwili gdy ten Związek został założony. Obecny Buletyn jest z kolei 50-ty i zasługuje na szczególne omówienie, ponieważ zawiera w sobie szczegółowe dane o dwóch dywizjach kresowych: jednej wschodniej "XX" walczącej podczas najazdu hitlerowskiego w rejonie Brześcia; drugiej zachodniej pod nazwą XXV, operującej w rejonie Poznania. Te dwie dywizje: 20 i 25 w walkach z wrogiem wykazały taką dzielność i zasłużyły się do tego stopnia, że wrog w opisach tych walk z nimi użył dobitnej nazwy "Żelaznych Dywizji". Buletyn Związku Żołnierzy Kresowych nr 50 przytacza nie tylko szczegóły ze stoczonych z wrogiem walk, lecz podaje nazwiska dowódców, podoficerów i szeregowych, których nadzwyczajna odwaga i męstwo zasługują na to, by o nich pamięć nie zaginęła. Poza tym znajdujemy w Buletynie wiele pięknych i wzruszających wierszy czy piosenek żołnierskich. Adres Redakcji "Kresowianka": J. A. Majewski, 2061 — IZSTEDT STEINDAMM 1. WEST GERMANY.

**RADIO WOLNA EUROPA** słuchane jest na całym świecie a jego komunikaty cieszą się wielką popularnością ze względu na wiadomości podawane z pierwszej ręki od liczących i dobrze zamaskowanych korespondentów w krajach za "żelazną kurtyną". To czego się nie mogli ani nie pisze w tych krajach, podaje właśnie Radio Wolna Europa (RWE). Nie więc dziwnego, że ZSRR — jak może — zagłusza programy tej rozgłośni, a nawet fałszeruje niektóre fakty, by wprowadzić wątpliwości lub niedowierzanie u słuchaczy. Również w polskiej Bezpiecze od lat działa szeroko rozbudowana specjalistyczna komisja zajmująca się fałszowaniem listów, dokumentów, odcisków itp. — jako narzędziem walki z przeciwnikami zarówno wewnątrz kraju jak i zagranicą. Przy tej komisji działa specjalne Biuro Studiów zbierające nazwiska, adresy, podoficerów i szeregowych, których cechy autentyczności, niezależnie od fałszerstw, powołany został przy PAN-ie tak zwany Komitet Badania nad Współczesnym Imperializmem, który ma obmyślić "brudne" chwytły grzeźnie nazywane "metodami wojny psychologicznej z ośrodkami wrogiej dywersji". Głównym celem tej wojny psychologicznej jest właśnie Radio Wolna Europa, paryska "Kultura" oraz londyński miesięcznik "Orzeł Biały" — "Na Antenie". (Na Antenie).

**DNIA 7 LUTEGO W SALI CINE VITORIA** odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów studentom Uniwersytetu Katolickiego w Kurytybie. W obecności prefekta Kurytyby — Dr. Jayme, rektora Uniwersytetu, grona Profesorów i szeregowej wypielonej sal gości otrzymał dyplom "Administracja das Empresas" — p. Jerzy Robert Grunberg, syn Anny Grunberg - Ziobrowej i zmarłego Kazimierza Grunberga, założyciela Retyfikacji Braspol. Pan Jerzy Grunberg przez szereg lat kontynuował pracę ojca w Retifica Braspol, która powiększona i przeniesiona na Portão przyjęła nazwę Motor-Teck. Także jest on nadal współwłaścicielem Grafiki — Tecco-Gráfica.

**W OSTATNIM TYGODNIU MIESIĄCA LUTEGO** tysiące nowoprzyjętych studentów zrobiło swoje zapisy na Uniwersytetach kurytybskich. Między nimi p. Karol Firkowski, wychowanek znanej i zasłużonej kierowniczki Towarzystwa Polskiej Grupy Folkloru — pani prof. Haliny Marciniowskiej — który wszedł w grono studentów Engenharia Florestal.

## KORRESPONDENCIA WLASNA Z USA:

# KWIATY I KWIATUSZKI

**Zycie też czasem uży**  
"Rozum to dobra rzecz, ale go trzeba mieć" — mówi przysłowie.  
Już o tym była mowa — tu tylko "ciąg dalszy".  
W lecie ub. roku orzekł dyrektorzy fabryk samochodowych, że kupców na samochody będzie więcej niż kiedykolwiek i po pierwsze puszcili swe fabryki na "podparę" a równocześnie podnieśli ceny o kilkadziesiąt dolarów za samochód.  
Ponieważ jednak koszty wyżywania i prawie wszystkie inne wydatki szły nieustannie w górę, więc nawet ludzie, którzy myśleli o kupnie nowych samochodów, omijali place zastawione tymi nowymi pojazdami.  
Na placach fabrycznych przybywało samochodów z dnia na dzień aż braki miejsca na więcej, bo nie było zamówień od przedstawicieli ("dealerów") po większych i mniejszych miastach.  
Zwolniono tysiące robotników. Podnosili się protesty.  
Teraz fabrykanci zniżyli ceny o pół tysiąca od samochodu. I ludzie zaczęli kupować. Zanudziła ich kupować samochody czekające na nabywców od sierpnia i września 1974 roku, produkcja nie ruszy z miejsca. Bezrobotce potwra jeszcze jakiś czas.

**Co to jest moralność?**  
Nie tu miejsce na wykład katechizmu. Tylko takie małe "kwiatki" o moralności, wzięte z codziennych gazet, wlecie do codziennych pani 1. Pewno kilku meżów, ale młoda żyła w kimś zachowała i znow się rozwiodła. Jej pozucyony mąż powiedział reporterom: "Nie trzeba się martwić, to osoba o bardzo wysokim poczuciu moralności! Ona nie będzie żyła z nowym kochankiem bez ślubu. Weźmie z nim ślub, gdy tylko załatwi formalności rozwodowe. To bardzo moralna kobieta!"  
2. Wydawca "revisty" o wielkim nakładzie, a więc milioner, bawi swoich czytelników kolorowymi fotografiami nagich dziewcząt (i nie tylko dziewcząt!). Ma wielu współpracowników. Coś się stało, że policja oskarżyła jedną z jego "sekretarek" o handel narkotykami. Wyślę z tego inne kłopoty. Lu-

dzie zaczęli wskazywać palcami na owego redaktora - wydawcę i milionera.  
Sekretarka wypisała oświadczenie: "Kto to widział jakiegoś wydawcę można o jakiegokolwiek przestępstwie i handel narkotykami oskarżać! To przeciemy człowiek kierujący się zawsze zasadami moralności!"  
Wypisałszy to — popelnia samobójstwo, zażywszy dla pewności trzy gantunki narkotyków.  
Dziennikarze zaś biorą i milionera i jego sekretarkę w obronę, bo są to tylko "ofiary brutalnej policji!"

**Kryzys to jeszcze nie ruina**  
Mniej więcej 80 lat temu napisał jeden Polak książkę o Ameryce i mimo wielu pochwał tutejszej demokracji wyraził jednak przepowiadanie, że cała ta demokracja jest takim nadzuciem wolności, że to musi doprowadzić do katastrofy i to w najbliższej przyszłości.  
Nie warto się bawić w proka — minęło 80 lat, były kryzysy gospodarcze, były wojny i zaburzenia — a jed-

nak ta demokracja jakoby trwa.  
To nauzca, żeby i teraz nie popadać w strach i nie przepowiadać ruiny, katastrofy i marnego końca.  
Demokracja amerykańska może nie być wieczna, nie na świecie nie jest wieczna. Jak dotąd okazała się demokracją, jak człowiek z gruntu zdrowy, dużo silny i wytrzymały. Dzisiejsza nauka, zalicza tego rodzaju zdolności do zjawisk parapsychologicznych, wynikających z tak zwanej nadświadomości ludzkiej, a świadomości woli rozumie ludzkim dążeń w organizmie ludzkim do energii biologicznej, elementu, który zdaniem wielu energii, swoją siłą znacznie przewyższa energię atomową.  
Postać inż. Stefana Ossowieckiego idealnie charakteryzuje dziennikarka warszawska M. Zawadzka w wywiadzie prasowym, jaki przeprowadziła z nim w roku 1937, na łamach poczynnego dziennika "Goniec Warszawski".

Oto obszernie fragmenty tego wywiadu:  
"Ostatnie doświadczenie inż. Stefana Ossowieckiego nie było drogą wylotu od rzeczywistości, oteczenia w którym żyje rzeczywistością dnia powszedniego, ten człowiek...  
Na wstępie rodzaj hallu, czy oczekiwał. Uwagę skupia przede wszystkim w futurnie okiennej ustawiona biała postać Chrystusa z wyciągniętą, błogosławiącą dłoń. Rzęba ta, duża siostry inż. Ossowieckiego, p. generalowej Jacynowej, ma duży ekspresyjny. Samym gestem, jakby ilustrował słowa "pokój ludziom dobrej woli". Oni sobie zdobycze nowoczesnej techniki, lecz w chwili, kiedy stajemy w obliczu przejawów nadzmysłowych, nie dających się zamknąć w ramach dostępnych nam kategorii pojęć, ogarnia nas niemiły zabobonny lek, tak dalece w obecnym zmaterializowaniu świata, obee są nam wszelkie przejawy ducha.  
Pragnąc rzucić Czytelnikom naszym znow światła na tajemniczą zagadkę, jaką stanowi osobowość inż. Ossowieckiego, człowieka oddanego wartościom duchowym, nas dorem przenikania granic i pojęć czasu, przestrzeni i materii udajemy się do niego z prośbą, żeby nam wyjaśnił w sposób przystępny, skąd czerpie on te siły, kiedy i jakim sposobem odkrył ją w sobie, umocnił i rozwinął, dochodząc do tak fantastycznych rezultatów.  
Inż. Ossowiecki jest jakby skomponowaniem dwóch istot. Jedną z nich, to człowiek o jasnym, prostym spojrzeniu, serdecznym, wylewnym, pragnącym objąć cały świat, otwartym na ramionami. Typowy Słowianin, tak w swoich cechach fizycznych, jak i w rysach charakteru. Dla wszystkich zczyliwy i uczynny, a równocześnie bajecznie rozragniony. Inżynier, doskonalny fachowiec, prowadzący bardzo czynne i intensywne zajęcia, opracowywanie projektów, kosztorysów, kalkulacji finansowych, odbywanie licznych konferencji itp. Człowiek wyjątkowo trzeźwy, nielekawski w obrotach, idealnie oceniający ludzi a przytym idealista. Całym zainteresowaniem tkwiący w metafizyce i ogólnowiatowych studiach tej nowej gałęzi wiedzy, z szerokimi zainteresowaniami w dziedzinie chemii, fizyki, nauki ścisłej pod wszystkimimi postaciami i nauk przyrodniczych. Oto sylwetka pana Stefana na codzień.  
Lecz zjawia się teraz problem, którego rozwiązanie wymaga ingerencji jego wyjątkowych zdolności. Żyjąc w przynosi zagadkę, do rozwiązania której nie wystarczą nasze normalne, ludzkie możliwości.  
Bez nadzwyczajnych cerem, inż. Ossowiecki robią gotowan, truflu, charakterystycznego tych ludzi, którzy z okultyzmem robią proceder, inż. Ossowiecki przedstawia się, milknie, koncentruje się i skupia w sobie. Ukazuje się nam ta druga istota. Bardzo błękitne oczy patrzy gdzieś w prze-

strzeń i w sposób bardzo prosty zaczyna się seams stawać... Już widzę!  
... snuje się opowieść o przetrzymaniu, o konsekwentna, logiczna, rozwijająca fakty, jeden z od cinka czyszego życia, które mu Ossowiecki towarzyszy krok za krokiem. Żadnych metafor, przenośni, frazesów krasomówstwa. Ze słów tych bity siła przekonania o prawdziwie i rzeczywistosci tego co mówi, bo on to wszystko widzi...  
Dla ludzi asystujących takiemu seansowi, spisyujących jego słowa, najbardziej przyswajająca jest właśnie ta jego prosta, jak gdyby rozbijana rzecz zwięzła i powszednia. Przejście z dziedziny świadomości do nadświadomości, ukazującej jego oczom fakty zakryte dla oczu zwykłych śmiertelników — jest prawie niedostrzegalne. Tym większe zdumienie musi potem budzić dosłowne potwierdzenie przez życie jego wizji.  
Dla dokładniejszego uplastycznienia duchowego sylwetki inż. Ossowieckiego, zapoznajemy się z otoczeniem, w jakim Ossowiecki żyje i to dożynie mistycznym "otoczenia", otoczenia w którym żyje rzeczywistością dnia powszedniego, ten człowiek...  
Na wstępie rodzaj hallu, czy oczekiwał. Uwagę skupia przede wszystkim w futurnie okiennej ustawiona biała postać Chrystusa z wyciągniętą, błogosławiącą dłoń. Rzęba ta, duża siostry inż. Ossowieckiego, p. generalowej Jacynowej, ma duży ekspresyjny. Samym gestem, jakby ilustrował słowa "pokój ludziom dobrej woli". Oni sobie zdobycze nowoczesnej techniki, lecz w chwili, kiedy stajemy w obliczu przejawów nadzmysłowych, nie dających się zamknąć w ramach dostępnych nam kategorii pojęć, ogarnia nas niemiły zabobonny lek, tak dalece w obecnym zmaterializowaniu świata, obee są nam wszelkie przejawy ducha.  
Pragnąc rzucić Czytelnikom naszym znow światła na tajemniczą zagadkę, jaką stanowi osobowość inż. Ossowieckiego, człowieka oddanego wartościom duchowym, nas dorem przenikania granic i pojęć czasu, przestrzeni i materii udajemy się do niego z prośbą, żeby nam wyjaśnił w sposób przystępny, skąd czerpie on te siły, kiedy i jakim sposobem odkrył ją w sobie, umocnił i rozwinął, dochodząc do tak fantastycznych rezultatów.  
Inż. Ossowiecki jest jakby skomponowaniem dwóch istot. Jedną z nich, to człowiek o jasnym, prostym spojrzeniu, serdecznym, wylewnym, pragnącym objąć cały świat, otwartym na ramionami. Typowy Słowianin, tak w swoich cechach fizycznych, jak i w rysach charakteru. Dla wszystkich zczyliwy i uczynny, a równocześnie bajecznie rozragniony. Inżynier, doskonalny fachowiec, prowadzący bardzo czynne i intensywne zajęcia, opracowywanie projektów, kosztorysów, kalkulacji finansowych, odbywanie licznych konferencji itp. Człowiek wyjątkowo trzeźwy, nielekawski w obrotach, idealnie oceniający ludzi a przytym idealista. Całym zainteresowaniem tkwiący w metafizyce i ogólnowiatowych studiach tej nowej gałęzi wiedzy, z szerokimi zainteresowaniami w dziedzinie chemii, fizyki, nauki ścisłej pod wszystkimimi postaciami i nauk przyrodniczych. Oto sylwetka pana Stefana na codzień.  
Lecz zjawia się teraz problem, którego rozwiązanie wymaga ingerencji jego wyjątkowych zdolności. Żyjąc w przynosi zagadkę, do rozwiązania której nie wystarczą nasze normalne, ludzkie możliwości.  
Bez nadzwyczajnych cerem, inż. Ossowiecki robią gotowan, truflu, charakterystycznego tych ludzi, którzy z okultyzmem robią proceder, inż. Ossowiecki przedstawia się, milknie, koncentruje się i skupia w sobie. Ukazuje się nam ta druga istota. Bardzo błękitne oczy patrzy gdzieś w prze-

## Wspomnienia o Inż. Stefanie Ossowieckim...

Był znany przez współczesny mu świat naukowy za wyjątkowy fenomen natury. Dokonywał rzeczy wydawało się nieprawdopodobnie, które nie znający dywanu żadnego naukowego wydawał. Graniczyło to z cudem i najśmielszą fantazją. Przenikał granice czasu i odległości i materii.  
Kiedy określono to mianem okultyzmu. Dzisiejsza nauka, zalicza tego rodzaju zdolności do zjawisk parapsychologicznych, wynikających z tak zwanej nadświadomości ludzkiej, a świadomości woli rozumie ludzkim dążeń w organizmie ludzkim do energii biologicznej, elementu, który zdaniem wielu energii, swoją siłą znacznie przewyższa energię atomową.  
Postać inż. Stefana Ossowieckiego idealnie charakteryzuje dziennikarka warszawska M. Zawadzka w wywiadzie prasowym, jaki przeprowadziła z nim w roku 1937, na łamach poczynnego dziennika "Goniec Warszawski".

Oto obszernie fragmenty tego wywiadu:  
"Ostatnie doświadczenie inż. Stefana Ossowieckiego nie było drogą wylotu od rzeczywistości, oteczenia w którym żyje rzeczywistością dnia powszedniego, ten człowiek...  
Na wstępie rodzaj hallu, czy oczekiwał. Uwagę skupia przede wszystkim w futurnie okiennej ustawiona biała postać Chrystusa z wyciągniętą, błogosławiącą dłoń. Rzęba ta, duża siostry inż. Ossowieckiego, p. generalowej Jacynowej, ma duży ekspresyjny. Samym gestem, jakby ilustrował słowa "pokój ludziom dobrej woli". Oni sobie zdobycze nowoczesnej techniki, lecz w chwili, kiedy stajemy w obliczu przejawów nadzmysłowych, nie dających się zamknąć w ramach dostępnych nam kategorii pojęć, ogarnia nas niemiły zabobonny lek, tak dalece w obecnym zmaterializowaniu świata, obee są nam wszelkie przejawy ducha.  
Pragnąc rzucić Czytelnikom naszym znow światła na tajemniczą zagadkę, jaką stanowi osobowość inż. Ossowieckiego, człowieka oddanego wartościom duchowym, nas dorem przenikania granic i pojęć czasu, przestrzeni i materii udajemy się do niego z prośbą, żeby nam wyjaśnił w sposób przystępny, skąd czerpie on te siły, kiedy i jakim sposobem odkrył ją w sobie, umocnił i rozwinął, dochodząc do tak fantastycznych rezultatów.  
Inż. Ossowiecki jest jakby skomponowaniem dwóch istot. Jedną z nich, to człowiek o jasnym, prostym spojrzeniu, serdecznym, wylewnym, pragnącym objąć cały świat, otwartym na ramionami. Typowy Słowianin, tak w swoich cechach fizycznych, jak i w rysach charakteru. Dla wszystkich zczyliwy i uczynny, a równocześnie bajecznie rozragniony. Inżynier, doskonalny fachowiec, prowadzący bardzo czynne i intensywne zajęcia, opracowywanie projektów, kosztorysów, kalkulacji finansowych, odbywanie licznych konferencji itp. Człowiek wyjątkowo trzeźwy, nielekawski w obrotach, idealnie oceniający ludzi a przytym idealista. Całym zainteresowaniem tkwiący w metafizyce i ogólnowiatowych studiach tej nowej gałęzi wiedzy, z szerokimi zainteresowaniami w dziedzinie chemii, fizyki, nauki ścisłej pod wszystkimimi postaciami i nauk przyrodniczych. Oto sylwetka pana Stefana na codzień.  
Lecz zjawia się teraz problem, którego rozwiązanie wymaga ingerencji jego wyjątkowych zdolności. Żyjąc w przynosi zagadkę, do rozwiązania której nie wystarczą nasze normalne, ludzkie możliwości.  
Bez nadzwyczajnych cerem, inż. Ossowiecki robią gotowan, truflu, charakterystycznego tych ludzi, którzy z okultyzmem robią proceder, inż. Ossowiecki przedstawia się, milknie, koncentruje się i skupia w sobie. Ukazuje się nam ta druga istota. Bardzo błękitne oczy patrzy gdzieś w prze-

strzeń i w sposób bardzo prosty zaczyna się seams stawać... Już widzę!  
... snuje się opowieść o przetrzymaniu, o konsekwentna, logiczna, rozwijająca fakty, jeden z od cinka czyszego życia, które mu Ossowiecki towarzyszy krok za krokiem. Żadnych metafor, przenośni, frazesów krasomówstwa. Ze słów tych bity siła przekonania o prawdziwie i rzeczywistosci tego co mówi, bo on to wszystko widzi...  
Dla ludzi asystujących takiemu seansowi, spisyujących jego słowa, najbardziej przyswajająca jest właśnie ta jego prosta, jak gdyby rozbijana rzecz zwięzła i powszednia. Przejście z dziedziny świadomości do nadświadomości, ukazującej jego oczom fakty zakryte dla oczu zwykłych śmiertelników — jest prawie niedostrzegalne. Tym większe zdumienie musi potem budzić dosłowne potwierdzenie przez życie jego wizji.  
Dla dokładniejszego uplastycznienia duchowego sylwetki inż. Ossowieckiego, zapoznajemy się z otoczeniem, w jakim Ossowiecki żyje i to dożynie mistycznym "otoczenia", otoczenia w którym żyje rzeczywistością dnia powszedniego, ten człowiek...  
Na wstępie rodzaj hallu, czy oczekiwał. Uwagę skupia przede wszystkim w futurnie okiennej ustawiona biała postać Chrystusa z wyciągniętą, błogosławiącą dłoń. Rzęba ta, duża siostry inż. Ossowieckiego, p. generalowej Jacynowej, ma duży ekspresyjny. Samym gestem, jakby ilustrował słowa "pokój ludziom dobrej woli". Oni sobie zdobycze nowoczesnej techniki, lecz w chwili, kiedy stajemy w obliczu przejawów nadzmysłowych, nie dających się zamknąć w ramach dostępnych nam kategorii pojęć, ogarnia nas niemiły zabobonny lek, tak dalece w obecnym zmaterializowaniu świata, obee są nam wszelkie przejawy ducha.  
Pragnąc rzucić Czytelnikom naszym znow światła na tajemniczą zagadkę, jaką stanowi osobowość inż. Ossowieckiego, człowieka oddanego wartościom duchowym, nas dorem przenikania granic i pojęć czasu, przestrzeni i materii udajemy się do niego z prośbą, żeby nam wyjaśnił w sposób przystępny, skąd czerpie on te siły, kiedy i jakim sposobem odkrył ją w sobie, umocnił i rozwinął, dochodząc do tak fantastycznych rezultatów.  
Inż. Ossowiecki jest jakby skomponowaniem dwóch istot. Jedną z nich, to człowiek o jasnym, prostym spojrzeniu, serdecznym, wylewnym, pragnącym objąć cały świat, otwartym na ramionami. Typowy Słowianin, tak w swoich cechach fizycznych, jak i w rysach charakteru. Dla wszystkich zczyliwy i uczynny, a równocześnie bajecznie rozragniony. Inżynier, doskonalny fachowiec, prowadzący bardzo czynne i intensywne zajęcia, opracowywanie projektów, kosztorysów, kalkulacji finansowych, odbywanie licznych konferencji itp. Człowiek wyjątkowo trzeźwy, nielekawski w obrotach, idealnie oceniający ludzi a przytym idealista. Całym zainteresowaniem tkwiący w metafizyce i ogólnowiatowych studiach tej nowej gałęzi wiedzy, z szerokimi zainteresowaniami w dziedzinie chemii, fizyki, nauki ścisłej pod wszystkimimi postaciami i nauk przyrodniczych. Oto sylwetka pana Stefana na codzień.  
Lecz zjawia się teraz problem, którego rozwiązanie wymaga ingerencji jego wyjątkowych zdolności. Żyjąc w przynosi zagadkę, do rozwiązania której nie wystarczą nasze normalne, ludzkie możliwości.  
Bez nadzwyczajnych cerem, inż. Ossowiecki robią gotowan, truflu, charakterystycznego tych ludzi, którzy z okultyzmem robią proceder, inż. Ossowiecki przedstawia się, milknie, koncentruje się i skupia w sobie. Ukazuje się nam ta druga istota. Bardzo błękitne oczy patrzy gdzieś w prze-

## Nowa prowincja polska w USA

Generalny przełożony Zgromadzenia Księży Misionarzy Ks. James Richardson oficjalnym dekretem z dnia 25 stycznia 1975 roku ustanowił Polską Prowincję Księży Misionarzy w Stanach Zjednoczonych, która przetrwała lata była Wiceprowincją Polskiej Prowincji Misionarzy w Krakowie. Nowa prowincja polska w USA posiada nazwę Prowincja Wschodnia lub Prowincja Nowej Anglii (misionarzy irlandzcy bowiem posiadają w Ameryce Północnej dwie prowincje i trzy wiceprowincje). Obejmują one szesć stanów prowincji i trzy wiceprowincje: Vermont, New Hampshire, Massachusetts, Connecticut, Rhode Island. Pierwszym Prowincjałem lub Wicyprowincjałem został dotychczasowy Wicyprowincjał Henryk Sawicki. Tymczasowa siedziba nowej Prowincji będzie miasto New Haven, pierwszy misionarski dom otworzony w USA. Uroczystość związana z oficjalną inauguracją nowej Polskiej Prowincji Księży Misionarzy w USA odbędzie się ma w II niedziele po Wielkanocy z udziałem wiceprowincjała Richardsona. Warto nadmienić, że polska wiceprowincja Misionarzy w Brazylji przekształciła się w 1969 r. w pierwszą Wicyprowincję w USA z siedzibą w Kurytybie. Naszym Konfetratorem w USA z Ks. Wicyprowincjałem Henrykiem Sawickim na czele przesyłamy w imieniu tutejszej Prowincji serdeczne życzenia "Szczęść Boże!"

## NAZWA KANADY

Podczas drugiej podróży do Kanady francuski odkrywca Jacques Cartier zanotował w swym dzienniku w 1535 roku, że Indianie przywołali go przyjaźnią i wskazując na południe mówili, że tam ma być "Cana-tah", czyli większe osiedle indyjskie. Mieli na myśli osadę pod nazwą Hochelaga w miejscu gdzie dziś jest miasto Montreal.  
Z biegiem czasu wokół tych dwóch miejsc powstały osiedla kolonii francuskiej, która po ustanowieniu władzy zwała się "Nową Francją".  
Kiedy po wojnie między Francją i Anglią o kolonie w odstepia Anglii swego posiadłości amerykańskie, zaszła potrzeba zmiany nazwy Nowej Francji. Anglii wyciągnęli z dziennika podróży Cartiera słowo "Cana-tah" i świeżo zdobyte na Francuzach kolonii dali nazwę "Canada".  
Po wojnie o niepodległość Stanów Zjednoczonych rojalci, którzy stali po stronie króla Jerzego III, przeniesili się do Kanady. Ponieważ pod względem języka, religii i obyczajów różnili się od francuskich Kanadyjczyków, powstały trudności w administrowaniu kolonią, wobec tego w 1793 roku Kanada została podzielona na angielską Kanadę Górną i francuską Kanadę Dolną. Obie Kanady istniały do 1840 r. a następnie zostały połączone w Zjednoczoną Kanadę.  
Problem nazwy jeszcze raz wystąpił przy tworzeniu Federacji. Wyszynano różne sugestie, by dominium nazwać "Caboquia", od nazwiska odkrywcy tego rejonu, Johna Cabota, lub też "Laurentide", od gór Laurentydu. Ostatecznie zgodzono się na Kanadę, w tym że dawna Dolna Kanada od Górna Kanada od jeziora Ontario prowincja Ontario. Natomiast nazwa Kanady od 1867 r. przeszła na całą federację prowincji i terytoriów i stąd dziś mamy Federację Kanady, ("Czas")

## MUZEUW INDIAN

Muzeum Indyjskie w Nowym Jorku jest największym muzeum indyjskim świata. Położone jest daleko od centrum Manhattanu. Nie przyciąga zbyt wielu turystów. A szkoda. Muzeum jest bogate, a wstęp bezpłatny. Urządzone zostało z olbrzymim rozmachem. Aż trzy piętra zbiorów poświęconie plemionom indyjskim z Północnej, Środkowej i Południowej Ameryki. Wszystko tu jak żywe. Plemiona Komańców, Siuksów, Apaczów, Czereków mają oddzielne sale, inne zaś szczyty — wielkie gabloty.  
Zgromadzone tu chyba wszystko, co pozostało po pięknej historii i tradycji Indian.  
Przyciągają wzrok piropusze wodzów plemion, impo-

## UCIETA DŁOŃ KIESZONKOWCA

Turyście z Niemiec zwrócono niedawno z Tangieru w paczce, jego skradziony portfel wraz z amputowaną prawą dłonią złodzieja. Do niezwykłej przysyłki dołączony był list podpisany przez prezesa unii kieszonkowców Tangieru, przepraszający za spowodowany mu kłopot. Sprawa kradzieży był sądony przez komitet wykonawczy unii, kiedy przylapano go przy usiłowaniu sprzedaży portfela z kradzionymi pieniędzmi. Znalazł on ścisły przepis unii, że portfel skradziony powinien być z dokumentami osobistymi zwrócony właścicielowi — oczywiście po opróżnieniu z gotówki. Komitet skazał go na amputację prawej ręki z powodu złej "renomy" dla kieszonkowców miasta Tangieru.

## CHINSKA DZONKA PRZEZ PACYFIK

Starochińska dzonka zbudowana w każdym celu na wzór chińskich żaglowców tego typu z okresu dynastii Han (220 rok przed Chrystusem) wyruszyła z Hong Kongu przez Pacyfik. Wyprawa ma potwierdzić przypuszczenia historyków, że chińscy żeglarze przed 2000 lat pokonywali Pacyfik, docierając do wybrzeży kontynentu amerykańskiego.  
Załoga dżonki o wymiarach 60 stóp długości i 18 stóp szerokości, która nazywa się "Kai", składa się z 20-osobowej międzynarodowej załogi: Duńczyków, Austriaków, Amerykanów i żeglarzy z NRF. Śmiało wiec ci przypuszczają, że przy pomocy wiatrów i prądów morskich osiągną brzegi Meksyku w ciągu 5-6 miesięcy.

## SPACER TO ZDROWIE

Dobre nogi muszą mieć farmerzy amerykańscy. Jak wykazały szczegółowe badania, są oni rekordzistami wśród wszystkich pracujących w USA: codziennie przemierzają przeszło 30 kilometrów. Na drugim miejscu znajdują się nie motocyklowi listonosze, którzy pokonują dziennie 28 km, dalej kelnerzy w wielkich miastach (22 km), pielęgniarzy (20 km), policjanci w domach (14 km), deklety w ogrodach (14 km) i ekspedientnicy (14 km) i ekspedientnicy (14 km). Gospodynie domowe przemierzają dziennie stosunkowo niewiele, bo zaledwie 6 kilometrów.  
Najmniej ruchliwą grupą obywateli Stanów Zjednoczonych są ministrowie i gubernatorzy (720 metrów dziennie).

nujące są fajki pokoju, lek budzą oryginalne skalpy, zadumie "traktaty pokojowe" z białymi. Najciekawsze są chyba stroje Indian. I to nawet nie te odświętne, czy używane do rytualnych tańców, ile te zwykłe na codzień.  
Obok Muzeum Indian znajduje się sklep, w którym można zaopatrzyć się w albumy, książki naukowe dotyczące Indian itp.

# RZECZY CIEKAWY I PRAWDZYWE

## KONIEC EMIGRACJI DO AUSTRALII

Brytyjczycy, którzy projektowali rozpocząć nowe życie w Australii, doznali wstrząsu na wiadomość, że ograniczenia emigracyjne będą obowiązywać na nowo. Istniejące w Australii bezrobocie spowodowało wydanie zarządzeń ograniczających przed 3 miesiącami. Myślano, że w razie poprawy rynku pracy zostaną one usunięte.  
Jednakże premier Whitlam oświadczył w Londynie: "Dni napływu wielkiej skali Brytyjczyków do Australii są skończone. Świat się zmienia. Wszystko należy ocenić z punktu widzenia dnia dzisiejszego, a nie historii. Nasza nowa polityka emigracyjna nie będzie antybrytyjska; ona będzie proaustralijaska".  
Jedni Brytyjczycy, którzy mogą mieć szanse uzyskania zezwolenia na osiedlenie się w Australii, są fachowcy metalowcy i elektrycy oraz lekarze i dentyści; poza tym tylko bliscy członkowie zamieszkałych tam rodzin.

## SZEF POLICJI MOSKIEWSKIEJ PRZYJAZNA

Moskwa — W warunkach sowieckich doszło do rzeczy niezwykłej. Mianowicie szef moskiewskiej policji Wadim Samochowolow pojawił się w telewizji i wyznał, że morderca, który w ub. miesiącu zabił dwie kobiety, a poprzednio przed jeszcze kilkoma innymi.  
Nasilenie przestępczości w Moskwie sprawiło, że wiele kobiet unika wychodzenia na ulice po zapadnięciu zmroku.

**EMPRESA LAPEANA LTDA.**  
TRANSPORTOS COLETIVOS  
AGENCIAS: Guaratuba — São Mateus do Sul — Lapa  
AGENCIA - SEDE: Estação Rodoviária, Box 49 e 50 — Fone: 22-0694  
ESCRITORIO: Avenida Silva Jardim, 465 — Fone: 24-5574  
ENCOMENDAS: Avenida 7 de Setembro, 2.143 — Telefone: 23-0201  
MÓWI SIĘ PO POLSKU  
OFICINAS: Av. Silva Jardim, 465 — Fones: 22-8004  
CURITIBA — PARANÁ

**Pekao** OFERUJE Z DOSTAWĄ W POLSCE  
**MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE**

Ciągniki "URSUS" w cenie	od \$ 1.500 — 2.120
Brony talerzowe	185
Siewniki zbożowe	od \$ 48 — 385
Młocarnie	od \$ 400 — 700
Rozsiewacze wapna i nawozów	od \$ 128 — 460
Phiugi, kultywatory, glebogryzarki	od \$ 48 — 240
Dojarki	od \$ 316 — 473
Sterniki oraz prasy do słomy	od \$ 190 — 340
Kopaczki, przetrząsacze, opryskiwacze	od \$ 80 — 400
Sieczkarnie, parniki i beczki	od \$ 13 — 67

DOSTAWA: ciągniki "URSUS" — około 2 miesiące  
inne maszyny — około 3 miesiące

ZAMÓWIENIA PRZYJMUJĄ AUTORYZOWANI DEALERZY ORAZ

**PEKAO TRADING CORPORATION**  
225 Park Ave. South, New York, N. Y. 10003  
INFORMACJI UDZIELA TEŻ PEKAO TRADING CORPORATION  
BRANCH OFFICE — CHICAGO  
333 North Michigan Ave., Chicago, Ill. 60601

## SWOBODNY WYBÓR PIENIĄDZE ALBO PACZKI WOLNE OD CŁA

**KURS OFICJALNY**  
Firma nasza prowadzi dział "KLUB POMOCY RODZINOM". Klienci deklarują stałą miesięczną lub jednorazową kwotę dowolnej wysokości do dyspozycji osób w Polsce. Otwieramy wówczas osobie wskazanej rachunek i zawiadamiamy ją o wysokości kredytu, przysyłając równocześnie nasze cenniki i inne konieczne informacje.  
W ramach otwartego rachunku wykonujemy zlecenia odbiorcy.  
**NOWOŚĆ!**  
SWOBODNY WYBÓR mianowany i autoryzowany przez Polskie Imprezy  
**PEWEX, POL-MOT**  
Informuje, że posiada duże magazyny różnych towarów, płatne w tej firmie.  
Blizsze informacje w sprawach "KLUBU" — na żądanie. Prosimy pisać do:  
"AHAT" DESPACHOS E REPRESENTAÇÕES LTDA.,  
SÃO PAULO  
Praça João Mendes, 42, 11.º andar — Conjunto 111  
Telefones: 34-2349 or 36-3865 — Cx. P. 3950

UWAGA! — Wszelką korespondencję: listy, czeki, Ordem de Pagamento, prosimy adresować i przekażać na: GRAFICA VICENTINA LTDA. - Cx. P. 988 - Curitiba - Pr.

**ALAMEDA CABRAL, 846**  
Caixa Postal, 988  
Telefone: 22-1057  
80 000  
Curitiba - Paraná - Brasil

**ORGÃO DE PROPRIEDADE DA CONGREGAÇÃO DA MISSÃO E EDITADO PELA GRAFICA VIC**







KĄCIK RODZINNY: O odrobinę zrozumienia bliźniego twego...

Pięknie słowa nie wystarczą, by pomóc bliźniemu. Potrzeba tu więcej serca, uczucia, a także i ofiary materialnej. Jest wokół nas wielu biednych i nieszczęśliwych, chorych i cierpiących, którym nikt się nie zajmuje, nikt nie pokaże im litości...

mieć patrzeć i dostrzegać. O co mi chodzi? Chodzi mi o ludzi starych i chorych. O ludzi zgorzkniałych i niedoświadczonych. O ludzi zgorzkniałych i niedoświadczonych...

zgrzytliwość, ale to także i wiedza, doświadczenie i mądrość życiowa. Potrzeba, aby człowiekowi starszemu i choremu, to znaczy zrozumieć je we wszystkich możliwych stanach jego ciała i ducha.

Tajniki szczęścia

ZDANIEM PSYCHOLOGÓW... "Aby małżeństwo było udane i szczęśliwe, trzeba tylko jednej rzeczy: kobieta powinna kochać bardziej" — tak twierdzi jeden z profesorów psychologii na Uniwersytecie...

MIŁOŚĆ I CHEMIA... Co jest najważniejsze w małżeństwie? Oczywiście miłość — tak przynajmniej twierdzi pewien profesor chemii z Bostonu...

NAJLEPSI MAŁŻONKOWIE... Znany brytyjski komik Peter Sellers udzielił takiej porady panom pragnącym wyjść za żonę: "Madra dziewczyna powinna szukać męża wśród tych, którzy niedawno ukończyli służbę wojskową..."

HOBBY — WAŻNIEJSZE... Na Międzynarodowym Kongresie Adwokatów — Specjalistów od Rozwodów w Wiedniu stwierdzono: "Większość mężczyzn znacznie bardziej kocha swoje hobby niż własną żonę..."

Przypowieści na nasze czasy (20)

KRÓLESTWO WIEDZY I PALAC SZUKI... Budowano pałac przez długie lata, aż doczekano się dnia inauguracji wielkiego muzeum sztuk pięknych i kultury. Sama architektura gmachu stanowiła arcydzieło w budownictwie...

Myśli, zdania i uwagi (I)

Nie robić ludziom nieprzyjemności; Niech się z was nikt nie gniewa, nie złości; Rozprawiać się grzecznie w cichej mowie...

Uśmiechnij się...

Nauczyciel pyta ucznia: — Powiedz mi, do jakiego gatunku zaliczysz węża-okularnika? — Do krótkowzrocznych — odpowiada uczeń.

Kuchnia Polska

750 g filetów ze śledzia, 2 zębki czosnku, 1 łyżeczka majeranku, 2 łyżki mąki, 1 szklanka śmietany, 1 żółtko, 2 łyżki utartego sera, olej do smażenia, sól, pieprz...

- Atomizator "Tobatta"
- Adubos Completos
- Adubo Líquido "ENVY"
- Sulfato de Amônio
- Nitrocálcio "Petrobrás"
- Termofostato "Yoorin"
- Farinha de Ossos
- Inseticidas

Adubos Boutin Ltda. Av. 7 de Setembro, 2064 — Fone: 24-1296 — Cx. Postal 1130 CURITIBA — PARANÁ

CHARUTARIA LIBERTY Sementes de cebola importada, ano 1975, branca, vermelha... Rua Saldanha Marinho, 148 — Curitiba — Paraná.

INDICADOR PROFISSIONAL

Lekarze: DR LUDOVICO RYDIGIER MÉDICO Estágio Hospitalar de 4 anos nos Estados Unidos...

Dentysta: DR SILVESTRE GORSKI CIRURGIAO DENTISTA Atende no seguinte horário: segundas, quartas e sextas feiras...

DRA MARIA E. BARANSKI KANIAR CIRURGIA-DENTISTA Alameda D. Pedro II, 602 — BATEL HORÁRIO: Das 15,00 às 19,00 horas

FELIKS GOLAS CONTADOR Registro de firmas na Junta Comercial, contratos, débitos, declarações do imposto de renda.

Adwokaci: DR LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI Sprawy cywilne, kryminalne, inwentarze itd.

DR EDWARD ZELAR Zalatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacji.

DR LUCJAN KASPSZAK Pça. Osório, 45 - 1.º and. 163 Telefon: 23-8944 - Curitiba Zalatwia inwentarze, składa wszelkie płatności...

AUTO MECANICA LONDRINA

DE GETULIO THADEO OSTROWSKI Mecânica de automóveis em geral. Pintura — Lataria e Torno. Rua João Negrão, 1.820 — Fone: 23-4844 Curitiba — Paraná

RÁDIO CAMBIJÓ ZYE — 348 — 1520 KHZ Boa música, Clube dos Sócios, Têrço em Família...

O MELHOR EM PREÇO E SERVIÇOS AUTO VIDROS S. CRISTÓVÃO TEM DE TUDO PARA SEU CARRO

VIDROS-BORRACHAS-ACESSÓRIOS MATRIZ: R. NILO CAIRO, 52 FILIAL: R. CONS. LAURINDO, 961 Fones: 24-3711

MIGAWKI Z "OPOKI"

Przyrost ludności polskiej jest na pewno nie mniejszy niż innych grup ludności (dziesiąt polskich widzi się nie mniej niż w rodzimym Brakliu...)

Milion ludności — to bardzo wielka masa. To więcej niż cały naród estoński. Takiej rzeszy ludzkiej żaden zdrowy naród nie odpuszcza na straty...

Oczywiście, gospodarzami Brazylii są Brazylijanie. To jest naturalne i rozumne się samo przez się. Są oni głównymi gospodarzami także i tam, gdzie ludność polska żyje w zwartej masie...

UWAGA Nadeszło ostatnie zamówienie "Kalendarzy" z Ameryki. Wszyscy czytelnicy, którzy przy zamawianiu "KALENDARZA" zaznaczyli, że odbiora osobiste...

KRONIKA Z RIO DE JANEIRO

Rocznica bitwy o Monte Castello W dniu 21 lutego br. miała miejsce wielka uroczystość z okazji trzydziestoletniej rocznicy zdobycia Monte Castello...

Arucaria w czasie kolonizacji polskiej Na plażu (dzisiaj Vicente Machado), ulepiąca była kaplicą w kształcie owalnej muszli, a na przeciw niej rozciągał się tubylczy cmentarz...

Stawny zespół polski "Mazowsze" wystąpi na pewno w Kurytybie, według zapewnienia Konsulatu Generalnego PRL w Kurytybie...

CHARUTARIA LIBERTY Sementes de cebola — vermelha, branca — Pera de importação — Bracatinga — Tarrachas para mecânica de ferro...

H. KAMINSKI & CIA. LTDA. JOIAS RELOGIOS OTICA (OTICA MODERNA) Rua Saldanha Marinho, 148 — Curitiba — Paraná

Joalheria a PÉROLA RUA 15, — 430 — TELEFONES: 23-4475 e 22-5116 CURITIBA — PARANÁ

Strzepy Historyczne

Arucaria - spod pluga ROMAN WACHOWICZ W sobotę odbywał się bal w polskim Towarzystwie. Aparcio posłał po Brasida. Pojedźmy na bal. Ułożył plan: gdy nas wpuszcza, to będziemy hulac, a gdy nie, to wjedziemy kołmi do salonu...

Arucaria w czasie kolonizacji polskiej Na plażu (dzisiaj Vicente Machado), ulepiąca była kaplicą w kształcie owalnej muszli, a na przeciw niej rozciągał się tubylczy cmentarz...

Festiwal szkół baletowych Brazylii Od dnia 5-go do 15 marca br. odbędzie się Zjazd Szkół Baletowych Brazylii w Kurytybie...

CHARUTARIA LIBERTY Sementes de cebola — vermelha, branca — Pera de importação — Bracatinga — Tarrachas para mecânica de ferro...

OKULARY BIZUTERIE ZEGARKI RUA RIACHUELO, 147 CURITIBA



